

Zachodni bogacze finansują Państwo Islamskie

29 grudnia 2014

Samoloty międzynarodowej koalicji do walki z radykalnym ugrupowaniem Państwo Islamskie pod kierunkiem USA przeprowadziły 13 nalotów na pozycje bojowników w Syrii i Iraku. W Syrii naloty skoncentrowano w pobliżu miasta Kobani na granicy z Turcją. Celem koalicji w Iraku były pozycje bojowników niedaleko miast Sindżar i Mosul.

Liczba udokumentowanych egzekucji, których Państwo Islamskie dokonało w Syrii od ogłoszenia przez nie 29 czerwca kalifatu do 27 grudnia, wynosi 1878 – poinformowało Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka, opozycyjna organizacja z siedzibą w Londynie, dysponująca doniesieniami z wielu źródeł wojskowych, medycznych i cywilnych w Syrii. Ofiary islamistów Państwa Islamskiego ginęły od kul, a także przez odcięcie głowy lub ukamienowanie w prowincjach: Dajr az-Zaur na wschodzie, Al-Hasaka na północnym wschodzie, Ar-Rakka i Aleppo na północy oraz Hims i Hama na zachodzie kraju. Wśród 1878 ofiar było: 930 członków plemienia Szuaitat, które walczy z dżihadystami Państwa Islamskiego, 502 żołnierzy i prorządowych bojowników, których uprowadzili w trakcie walk, 120 własnych członków, z których większość próbowała uciec, by powrócić do swych krajów, a także 80 syryjskich rebeliantów i członków konkurencyjnego ugrupowania Front al-Nusra – syryjskiego odgałęzienia Al-Kaidy. Zdaniem Obserwatorium rzeczywiste liczby ofiar Państwa Islamskiego w Syrii mogą być znacznie wyższe, gdyż setki ludzi przepadły w więzieniach ISIL. Według analityków filmy z egzekucji przeprowadzanych przez dżihadystów ISIL, które są często zamieszczane w Internecie, mają zastraszyć cywilów i potencjalnych przeciwników, lecz także mają przyciągnąć nowych ekstremistów do szeregów ISIL.

Prezydent Obama, prezentujący się oficjalnie jako

chrześcijanin, spędził wigilię grając w golfa z islamskim radykałem. W pogoni za idealną rozgrywką golfową Barack Obama udał się na Hawaje. W wigilię zagrał z radykalnym islamistą otwarcie popierającym terrorystów ISIL – premierem Malezji Najibem Razakiem. Razem z prezydentem na polu golfowym pojawili się również jego bliscy współpracownicy z Białego Domu Joe Paulsen i Mike Brush. Sztab Obamy tłumaczy w mediach, że prezydent chciał jedynie skorzystać z hawajskich upałów, a spotkanie z Razakiem jest bez znaczenia. Mimo to wielu Amerykanów nie jest w ogóle zaskoczonych prezydencką partyjką golfa w towarzystwie islamisty i to w dodatku w wigilię – w końcu Obama słynie ze słabości do muzułmanów, nawet tych radykalnych. Nie tak dawno – we wrześniu – gazety donosiły, że premier Malezji wydał policji rozkaz stłumienia protestów przeciw jego islamistycznemu rządowi popierającemu ISIL i wprowadzenie szariatu. Kobiety w Malezji traktowane są jak obywatele drugiej kategorii, podlegają okrutnym karom, jeśli tylko padnie na nie cień podejrzenia o cudzołóstwo. Podczas gdy w USA homoseksualiści mogą służyć w armii, a w wielu stanach mogą zawierać małżeństwa, w Malezji zgodnie z prawem szariatu homoseksualizm jest przestępstwem, za które grozi publiczna chłosta i nawet 20-letnie więzienie. „Wyobraźcie sobie tylko oburzenie, gdyby prezydent Republikanin zagrał w golfa z przywódcą narodu, gdzie prześladowane są homoseksualiści i kobiety, a wspiera organizacje terrorystyczne. Taki prezydent trafiłby na okładki wszystkich znaczących gazet” – komentuje były policjant z Nowego Jorku i agent wywiadu Marines, Sidney Franes. „Sam fakt, że prezydent USA gra w golfa z liderem tak represyjnego reżimu, wiele mówi o jego ignorancji i arogancji. (...) Obama nie kryje się już ze swoim prawdziwym charakterem” – mówi Iris Aquino, była policjantka i doradca ds. bezpieczeństwa narodowego. Obama słynie z zamiłowania do golfa. Kiedy islamscy terroryści zamordowali Amerykanina transmitując egzekucję przez Internet, prezydent tylko na chwilę pojawił się w telewizji i szybko wrócił na pole golfowe. „Zanim Biały Dom wydał oficjalne przeprosiny, trzeba było przypominać prezydentowi, że takie

zachowanie jest co najmniej niestosowne, a wręcz niewybaczalne” – mówi strateg i konsultant polityczny Mike Baker.

Okazja! Zniżka! Państwo Islamskie sprzedaje dobra kulturalne i materialne ukradzione w Iraku i Syrii kolekcjonerom na Zachodzie. Cena to kilkadziesiąt milionów dolarów, a sprzedawane są one między innymi w Wielkiej Brytanii. Tylko jeden procent ze skradzionych dóbr przechwytyują organy ścigania. Reszta znika w Europie i Stanach Zjednoczonych. Zachodni bojownicy o demokrację nie brzydzą się kupować skradzionych przez terrorystów rzeczy! Walka z Państwem Islamskim jest konieczna, – oświadczają urzędnicy w Waszyngtonie i Brukseli, ale myślą przy tym po cichu, że nie zaszkodzi uzupełnić własne kolekcje. Sugerują, że należy zablokować terrorystom wszystkie kanały przepływu pieniędzy i łączności. Jednak słowa w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach unijnych, jak wiadomo, często roz mijają się z czynami. Wartości moralne i walkę z terrorystami łatwo mogą zastąpić wartości materialne dostarczane przez Państwo Islamskie. Terrorysty sprzedają nie tylko zabytki historyczne, ale i ropę naftową, zarabiając na tym setki milionów dolarów. Wobec tego europejscy i amerykańscy miłośnicy zabytków, dzieł sztuki i białych kruków spokojnie inwestują pieniądze w siatkę terrorystyczną. A przecież chodzi o duże pieniądze: z danych znajdujących się w posiadaniu irackich służb specjalnych wynika, że tylko w wyniku rozgrabienia kilku chrześcijańskich świątyń w okolicach syryjskiego miasta en-Nabak bojówkarze zarobili prawie 40 milionów dolarów. A ile było takich miast! Paserzy, skupujący łupy od terrorystów, wiedzą, z kim mają do czynienia. Przedmioty, dostarczane przez Państwo Islamskie na Zachód, nie są sprzedawane na aukcjach, ale poprzez nielegalne kanały, gdzie nikt nie zadaje pytań. Nie pyta się również o to, na co sprzedający wyda pieniądze. W przypadku Państwa Islamskiego, które grozi całemu światu wojną i zamachami terrorystycznymi, dolary i euro zachodnich kolekcjonerów mogą być skierowane przeciwko nim samym. Może najwyższy już czas,

aby Zachód zrezygnował z tego? Najpierw finansowano Al-Kaidę, teraz przyszła kolej na Państwo Islamskie.

Autorstwo: red. GR (1), jkl (2), GB (3), Swietłana Chołodnowa (4)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#), [Euroislam](#)

Kompilacja 4 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”